

**Aneta Bołdyrew**

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0002-6121-0816

Działalność lekarek i pedagożek w Królestwie Polskim na początku XX wieku na rzecz popularyzacji wiedzy o nowoczesnym macierzyństwie¹

Celem artykułu jest syntetyzujące omówienie przemian ideału macierzyństwa na początku XX wieku, w warunkach przeobrażeń życia społecznego na ziemiach polskich u progu nowoczesności. Przedmiotem analizy są działania kobiet – ekspertek w zakresie pedagogiki i medycyny na rzecz upowszechniania wśród matek zaleceń nauki, mających służyć unowocześnieniu praktyk macierzyńskich. Zastosowano metody badań historyczno-pedagogicznych, w tym metodę filologiczną, służącą analizie tekstów źródeł historycznych. W wyniku analizy określono formy i treści przedsięwzięć edukacyjnych. Ustalono, że najważniejszą rolę odgrywały odczyty, wykłady, prelekcje, publikacje w postaci poradników i artykułów w prasie społeczno-kulturalnej i kobiecej, działania edukacyjne realizowane przez lekarki w instytucjach opiekuńczych.

Słowa kluczowe: historia wychowania, macierzyństwo, nowoczesność, popularyzacja wiedzy
Anna Tomaszewicz-Dobrska, Wanda Szczawińska, Justyna Budzińska-Tylicka,
Zofia Garlicka, Matylda Biehler, Aniela Szyćówna, Iza Moszczeńska

The activity of the women doctors and pedagogues in the kingdom of Poland at the beginning of the 20th century connected with the knowledge of the modern motherhood popularization

The aim of the article is the synthesizing treatment of the motherhood ideal's transitions at the beginning of the 20th century, in conditions of the social life's transformations on the Polish

¹ Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą *Szlakami Polski Niepodległej w latach 2018–2023*, nr projektu 01SPN 17 0020 18, kwota finansowania 751 222 zł.

territories on the threshold of the modernist. The activities of the women – experts in the fields of pedagogy and medicine – oriented toward popularization among mothers the science prescription led to reinventing of the maternal praxes are the subject matter. The methods of historical and pedagogues researches have been used, including philological method which is employed to analyse texts of historical sources. As the result of the analysis the forms and contents of the educational projects have been determined. One of the main conclusions is the observation that the readings, lectures, expositions, publications in the shape of handbooks and articles in the socio-cultural and feminine press, the educational activities realised by the women-doctors in the protective institutions played central role.

Keywords: history of education, knowledge popularisation, motherhood, modernity Anna Tomaszewicz-Dobrska, Wanda Szczawińska, Justyna Budzińska-Tylicka, Zofia Garlicka, Matylda Biehler, Aniela Szycówna, Iza Moszczeńska

Wprowadzenie

Zmiany społeczno-ekonomiczne, demograficzne, kulturowe przyczyniły się na przełomie XIX i XX wieku do przeformułowania wzorca macierzyństwa. Dotyczył on nadal tradycyjnej roli kobiecej, rozważanej w kategoriach biologicznego determinizmu, był wyrazem myślenia o rozwoju społecznym, opierając się na doktrynie pronatalistycznej, ale utrzymując zasadnicze założenia co do funkcji matki, eksponował na większą niż wcześniej skalę ogólnospołeczne znaczenie jej pracy opiekuńczo-wychowawczej. Nowoczesny ideał macierzyństwa oznaczał odejście od pasywnego sposobu wypełniania przez kobiety obowiązków rodzicielskich, rodem z epoki wiktoriańskiej. Próbował łączyć sentymentalny etos kobiecości z postulatami emancypantek. Szczególnie ważny wpływ na tworzenie konstruktów macierzyństwa na początku XX wieku miał rozwój nauki, zwłaszcza medycyny i nauk o wychowaniu. Koncepcje nowoczesnego macierzyństwa opierały się na przekonaniu o potrzebie pielęgnowania i wychowywania dziecka przez matkę w oparciu o fachową wiedzę specjalistów z zakresu pediatrii i pedagogiki, zakładały niezbędność wsparcia i kontroli (Kuźma-Markowska, 2018, s. 252).

Ekspertki podejmowali szereg inicjatyw na rzecz popularyzacji wiedzy na temat oczekiwania wobec „nowoczesnych” matek, wyznaczanych im zadań i sposobów ich realizacji. W działalności popularyzującej wiedzę, podobnie jak w świecie akademickim, dominowali mężczyźni. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie działań, które podejmowały kobiety – specjalistki w zakresie medycyny i pedagogiki. W zdominowanym przez mężczyzn świecie nauki i oświaty popularyzującej wiedzę naukową stanowiły mniejszość, ale ich zaangażowanie sprawiało, że społeczny zasięg ich przedsięwzięć był szeroki. Wybrano ekspertki szcze-

gólnie aktywne w różnych formach edukacyjnych wobec matek. Wszystkie łączyły perspektywę profesjonalną z postawą społecznie zaangażowaną. Do grona tego zaliczam: Annę Tomaszewicz-Doborską (1854–1918), pierwszą Polkę z dyplomem lekarskim, która praktykowała w zawodzie, specjalizująca się w zakresie chorób kobiecych i dziecięcych, Wandę Szczawińską (1866–1955), lekarzkę, biolożkę, działaczkę społeczną i oświatową, Justynę Budzińską-Tylicką (1867–1936), lekarzkę, działaczkę feministyczną i polityczną, Zofię Garlicką (1874–1942), lekarzkę, działaczkę społeczną i niepodległościową, Matyldę Biehler (1881–1953), lekarzkę, specjalistkę w zakresie pediatrii, Anielę Szycównę (1869–1921), pedagożkę, nauczycielkę, działaczkę oświatową, Izę Moszczeńską (1864–1941), pedagożkę, działaczkę społeczną, emancypantkę (Archiwum Państwowe w Warszawie, Zbiór Korotyńskich, sygn. 25/ 247, 465, 1646, 2491; Główna Biblioteka Lekarska; Falkowska, 2019; Michalski, 1968).

Rola lekarek w upowszechnianiu nowoczesnej wiedzy o zdrowiu i higienie matek i dzieci

W Królestwie Polskim w popularyzacji wiedzy o opiece i wychowaniu dzieci w oparciu na zaleceniach nauki ważną rolę odegrały kobiety z wykształceniem medycznym, które pracę zawodową łączyły z działalnością społeczno-oświatową, a niektóre z nich także z badaniami naukowymi. Wyróżnić można przy tym kilka form i przestrzeni działań lekarek. Część z nich należała do Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego (WTH) i prowadziła różnego rodzaju działania oświatowe w ramach tej organizacji, w tym wykłady, prelekcje i odczyty. Organizowaniem podobnych wykładów popularnonaukowych zajmowały się także inne organizacje społeczne. W działalności odczytowej i wykładowej aktywnością wyróżniały się Budzińska-Tylicka i Szczawińska (Dormus, 2015). Słabością akcji odczytowych był stosunkowo niewielki zasięg społecznego oddziaływania. Na początku XX wieku, podobnie jak w ostatnich dekadach XIX wieku, odbiorcami prelekcji popularyzujących wiedzę były nadal przede wszystkim osoby z „wykształconego ogółu”, młodzież szkół średnich i studenci (Zasztowt, 1989, s. 229, 233, 235); nie dotyczyło to organizowanych przez partie polityczne wykładów *a priori* przeznaczonych dla robotników, rzemieślników i chłopów. W tego rodzaju inicjatywach lekarki uczestniczyły sporadycznie. Charakter odczytów popularyzujących wiedzę medyczną sprawiał, że potrzebna była ogólna wiedza i wykształcenie, by zrozumieć informacje na temat nowoczesnej higieny, pediatrii, położnictwa. Potencjalnych odbiorców z nieelitarnych grup społecznych eliminowały także opłaty, pobierane od słuchaczy odczytów i wykładów.

Formą upowszechniania wiedzy o zasadach zdrowia i higieny, związanej częściowo także z przyszlými obowiązkami macierzyńskimi, były działania pozalekcyjne, prowadzone przez lekarki szkolne w szkołach dla dziewcząt. W tym charakterze pracowała Budzińska-Tylicka; była pierwszą kobietą zatrudnioną na etacie lekarza szkolnego. Biehler prowadziła kursy dla lekarzy szkolnych przy Wydziale Przyrodniczym Towarzystwa Kursów Naukowych. Mimo starań społeczniczek do szkół dla dziewcząt nie udało się wprowadzić lekcji higieny (Dormus, 2015, s. 260), ale indywidualne rozmowy i nieformalne pogadanki prowadzone przez lekarki były okazją do przekazywania nowoczesnej wiedzy o zasadach pielęgnowania zdrowia. Ta forma edukacji nie obejmowała jednak dziewcząt ze środowisk robotniczych czy chłopskich. Lekarki (czy lekarze) nie prowadziły zajęć z zakresu higieny w szkołach gospodarstwa domowego dla dziewcząt, przeznaczonych głównie dla córek właścian. Nie znaczy to, aby zajęcia w tego rodzaju instytucjach edukacyjnych nie obejmowały edukacji zdrowotno-higienicznej; nie prowadziły ich jednak osoby o tak wysokich kwalifikacjach.

Starania na rzecz propagowania nowoczesnych wzorców troski o zdrowie podejmowano także w niektórych instytucjach opiekuńczych – przytułkach położniczych, żłobkach i stacjach „Kropli Mleka”. Do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości placówki te działały głównie, opierając się na tradycyjnej filantropii. W większości na stanowisku lekarza placówki zatrudnieni byli mężczyźni, kobiety sprawowały ewentualnie funkcje kierownicze w rozumieniu przewodniczenia zarządem placówki, którego zadania koncentrowały się na pozyskiwaniu środków finansowych i pracach administracyjnych. Merytoryczny kierunek działań określany był jednak głównie przez mężczyzn. W kilku wypadkach placówki te zostały zorganizowane i były kierowane przez kobiety – lekarki, które sprawowały wówczas opiekę medyczną i prowadziły ewentualne działania edukacyjne; dotyczyło to Tomaszewicz-Dobrskiej, Szczawińskiej i Garlickiej. Oczywiście w przytułkach położniczych, żłobkach i stacjach „Kropli Mleka” przedsięwzięcia o charakterze oświatowym miały zawsze charakter działań dodatkowych, obocznych w stosunku do głównych zadań instytucji – zapewniania opieki medycznej i socjalnej.

Szczególnie ważną rolę w upowszechnieniu nowoczesnej wiedzy higienicznej i medycznej, dotyczącej matek i dzieci odgrywały poradniki i artykuły zamieszczane w periodykach społeczno-kulturalnych, prasie dla kobiet, czasopiśmie popularno-naukowych. Zasięg tych publikacji był wprawdzie ograniczony do odbiorczyń z wyższych i średniozamożnych warstw społecznych, ale docierały one do dużej grupy kobiet, także w środowiskach pozametropolitarnych. Poradniki autorstwa kobiet – lekarek były przełomem w dziejach literatury poradnikowej, przyniosły nowe spojrzenie na problemy zdrowia, higieny i etyki, wprowadziły nową jakość w dyskusji o modernizacji życia rodzinnego i relacji społecz-

nych (Bołdyrew, 2017). Wielką poczytnością cieszyła się praca Biehler pt. *Hygiena dziecka* (1914a), wydana po raz pierwszy w 1908 roku, a później w 1914, 1916, 1919 i 1921 roku. Książka została nagrodzona na wystawie higienicznej w Lublinie w 1908 roku. Nowe spojrzenie na higienę, zdrowie i role społeczne kobiet wyznaczył podręcznik Budzińskiej-Tylickiej *Hygiena kobiety i kwestie społeczne z nią związane* (1909). W szerzeniu wiedzy o higienie i zdrowiu matek oraz o rozwoju i wychowaniu dzieci istotną rolę odegrały artykuły prasowe lekarek (pomiędzy tu teksty *stricte* naukowe, zamieszczane na łamach polskich i obcojęzycznych czasopism specjalistycznych; większość lekarek publikowała również takie prace, a szczególnie osiągnięcia miała Biehler). Szczególnie dużo tekstów popularyzujących ideały nowoczesnego macierzyństwa oraz postępowego wychowania dzieci i młodzieży publikowała Budzińska-Tylicka, zamieszczając je m.in. w *Bluszczu*, *Sterze*, *Czystości*, *Dziecku*.

Pod względem merytorycznym konstrukt nowoczesnego macierzyństwa obejmował szereg zagadnień. Wśród problemów poruszanych przez lekarki szczególnie ważne były kwestie właściwej pielęgnacji i wychowania niemowląt i małych dzieci. Propagowanie ustaleń nowoczesnej pediatrii miało zmniejszyć poziom śmiertelności noworodków i niemowląt. Zdaniem lekarek niewiedza matek była jednym z powodów chorób i śmierci małych dzieci (Biehler, 1914b, s. 5). Artykuły prasowe, odczyty, poradniki, informacje przekazywane kobietom korzystającym z placówek opiekuńczych miały pomóc kobietom w poznaniu nowoczesnych standardów higieny, racjonalnego żywienia, zapobiegania chorobom zakaźnym, opieki nad chorym dzieckiem. Szczególną wagę przykładano do pielęgnacji niemowląt i opieki nad małymi dziećmi (Budzińska-Tylicka, 1913, s. 87–90). Propagowano naturalne karmienie, przy czym za konieczne dla właściwego rozwoju niemowlęcia uważano karmienie go piersią przez matkę, co łączyło się z rezygnacją z zatrudniania mamek (Biehler, 1914a, s. 59–60). Wiele uwagi poświęcano trosce o wychowanie fizyczne kilku- i kilkunastoletnich dzieci. Biehler pisała o pozytywnym wpływie ćwiczeń fizycznych na funkcjonowanie organizmu dziecka, właściwy rozwój nerek, płuc i serca, a także kondycję psychiczną dziecka. Zalecała matkom troskę o dostosowanie ćwiczeń do wieku dziecka, podobną rozważę zalecała podczas kąpieli słoneczno-powietrznych i hartowania wodą. Pisała o zabawach i sportach na świeżym powietrzu – spacerach, biegach, jeździe na rowerze, łyżwach, nartach, sankach, jeździe konno, pływaniu, wiosłowaniu (Biehler, 1914b). O rozwoju dzieci i chorobach wieku niemowlęcego mówiła podczas wykładów i prelekcji Szczawińska. Pod wpływem eksperckich zaleceń lekarek nowoczesna matka miała stać się specjalistką w zakresie pielęgnowania i wychowania zdrowego, szczęśliwego dziecka.

W publicystyce i poradnikach lekarki podkreślały związek między zdrowiem i sprawnością dorastających dziewcząt a ich przygotowaniem do przyszłego ma-

cierzyństwa (Szczawińska, 1918, s. 130). Podkreślano rolę troski o wychowanie fizyczne dziewcząt ze strony rodziców, nauczycieli i lekarzy-higienistów (Budzińska-Tylicka, 1910a; 1910b). Rady dotyczące codziennej troski o zapobieganie „karłowatości” dziewcząt kierowano z jednej strony do matek, nakazując im dbałość o kondycję córek w imię przygotowania do macierzyństwa, z drugiej – zwracano się bezpośrednio do dziewcząt, zwłaszcza podczas szkolnych lekcji higieny. Prasa i poradniki kierowane były także do młodych mężatek, planujących dziecko i będących w ciąży. Lekarki podkreślały, że ciąża jest naturalnym stanem, ale wymaga troski o higienę fizyczną i psychiczną. Budzińska-Tylicka pisała o konieczności dbałości o zdrowie dziecka jeszcze jego poczęciem, argumentując to wiedzą o prawach dziedziczności (Budzińska-Tylicka, 1913).

Zalecając przygotowanie dorastających dziewcząt do małżeństwa i rodzicielstwa rodzinie i szkole, podkreślano, że od poziomu wiedzy i kompetencji kobiety w zakresie higieny zależy zdrowotność rodziny, a w rezultacie – całego społeczeństwa (Budzińska-Tylicka, 1910a). Nie zawsze dostrzegano złożoność społecznych i ekonomicznych uwarunkowań praktyk higienicznych. Lekarki oczekiwały odrzucenia przez młode kobiety przekazywanych przez matki i babki praktyk pielęgnacyjnych, z których wiele uznano za bezrefleksyjne i szkodliwe.

Prawie wszystkie matki i gospodynie nie tylko nie mają pojęcia o higienie, ale wprost nie odczuwają co zdrowe, a co niezdrowe, co normalne, a co przesadzane i zbyteczne; w domowej działalności popelnia kobieta szereg wykroczeń przeciwko zasadom higieny, wywołanych i usankcjonowanych przesądami i tradycją, które przechodzą z matki na córkę, z pokolenia na pokolenie (Budzińska-Tylicka, 1909, s. 275).

Odczytanie tych postulatów, opierając się na koncepcji amerykańskiej antropolożki Margaret Mead, skłania do refleksji o próbie zastąpienia kultury postfiguracywnej (w której transfer norm i praktyk opiera się na tradycji i przekazie od osób starszych do młodszych) kulturą kofiguracywną (w której istotna jest terażniejszość i wytwarzane przez nią wzory kulturowe).

Ważnym wymiarem nowoczesnego macierzyństwa było nowe podejście do aktu rodzenia/narodzin i profesjonalizacja opieki nad kobietami w czasie porodu i położu. Mimo oporu męskiej części środowiska medycznego lekarki miały swój udział zarówno w wymiarze praktycznych działań, jak i w upowszechnianiu wiedzy na ten temat. Poród, będący integralnym, ważnym elementem doświadczenia macierzyństwa, od XIX wieku ulegał stopniowej medykalizacji. Wysoka śmiertelność okołoporodowa rodzących oraz umieralność noworodków sprzyjała upowszechnieniu w środowisku lekarskim przekonania o konieczności poddania porodów lekarskiej ekspertyzie położników. Krytykowano praktyki tzw. ba-

bek i samozwańczych akuszerki, wytykano im ignorancję, hołdowanie zabobonnym środkom, brak troski o higienę. Trudne warunki bytowe ubogich kobiet były czynnikiem sprzyjającym zakładaniu przytułków położniczych, w większości kierowanych przez mężczyzn. Idea i praktyka instytucjonalizacji opieki położniczej była związana z tendencją poddania porodu władzy męskich ekspertów, którzy uosabiali autorytet nauki. W Warszawie dużo kontrowersji wzbudziła kandydatura Tomaszewicz-Dobrskiej na kierowniczkę przytułku położniczego nr 2; po wielu staraniach została zatrudniona dzięki wsparciu społeczników i kierowała placówką do 1911 roku.

W relacji z działalności przytułku Tomaszewicz-Dobrska pisała o trudnych warunkach lokalowych, braku dostatecznych środków na utrzymanie placówki, nadmiernym obciążeniu obowiązkami, nie tylko *stricte* medycznymi, ale także dydaktycznymi i administracyjnymi, trudnej współpracy z dużą częścią personelu, konieczności zmagania się przez nią i zaangażowanymi w pracę akuszerkami z „niedostatkiem, kaprysmi lub co gorzej, uprawnionymi, lecz niewykonalnymi żądaniami chorych, z biernością, niechęcią i niewiedzą uczennic, z lenistwem i niechlujstwem służby” (Tomaszewicz-Dobrska, 1912, s. 30). Starania na rzecz wprowadzenia nowego podejścia do przebiegu porodu, oparcie go na zaleceniach nauki spotykało się z niezrozumieniem pacjentek i części akuszerki.

Przytułek stał się terenem starcia nowoczesności z przeżytkami i długiego mizolnego jej pochodzenia poprzez najtwardsze nałogi, najzawziętsze uprzedzenia i najtępsze mózgi. Miałam przeciw sobie siły ochotnicze i regularne: matki, ciotki, przyjaciółki i akuszerki, które sprzymierzyły się w obronie starych porządków i tragiczne w pozie, wydęte w słowach, wystawiły do walki z nowatorstwem wszystkich patos, wszystkie lęki i wszystkie przekory, jakie miały na składzie (Tomaszewicz-Dobrska, 1912, s. 10–11).

Koncentrując się na zapewnieniu opieki medycznej, kierująca przytułkiem i jej współpracowniczki starały się przekonać rodziców do słuszności nowoczesnych praktyk, przekazywały wiedzę na temat zasad opieki nad noworodkiem oraz troski o zdrowie i higienę w okresie porodu. Kompromis nie był łatwy do osiągnięcia. Ubogie, niewykształcone podopieczne nie rozumiały nowych standardów czystości, zazwyczaj po opuszczeniu przytułku położniczego nie były w stanie dbać o siebie ani pielęgnować i karmić swego dziecka zgodnie z zaleceniami lekarskimi. Płec kierującej placówką nie miała tu zapewne większego znaczenia. Tomaszewicz-Dobrska opierała się na metodach i środkach nowoczesnej ginekologii i położnictwa. Po latach pisała nie tylko o szkodliwych praktykach i zwyczajach rodzących i akuszerki, ale także o własnych błędach, popełnianych „pod wpływem radykalizmu żarliwego”, który był efektem starań na rzecz zmniejszenia

szenia powikłań w czasie porodu dzięki aseptyce i antyseptyce. Przyznawała, że używała „wody zbyt gorącej, mydeł i szczotek zbyt ostrych, płynów odkażających zbyt wielkiej koncentracji”, czego efektem były podrażnienia u pacjentek i samej lekarki. Wyjaśniała przy tym:

Wszystkie te niecnoty wydobywam na widownię w ich brawurowej nagości, zastrzegając, że zbłąkały nie mnie jedną, lecz wielu z pokolenia ówczesnego, odpowiadały bowiem kierunkowi największego ciężenia umysłów i krążyły w atmosferze naukowej epoki (Tomaszewicz-Dobrska, 1912, s. 15).

Przytulki położnicze odegrały także ważną rolę w popularyzacji nowoczesnych standardów dotyczących opieki okołoporodowej w kręgach akuserek, pełniły bowiem również funkcje dydaktyczne. Tomaszewicz-Dobrska w ramach przytulku prowadziła wykłady dla akuserek, później zorganizowała szkołę położnych. Tego samego rodzaju działalność prowadziła Garlicka, która pracowała w przytulku położniczym i szkole dla położnych w Częstochowie, później m.in. w przytulku w Łodzi.

W dyskursie nowoczesnego macierzyństwa istotny był aspekt społeczno-kulturowy, związany z zakwestionowaniem patriarchalnego modelu rodziny i uznaniem podmiotowości kobiet. Wielokrotnie pisała o tym Budzińska-Tylicka, podkreślająca „wyższość i wielkie posłannictwo” kobiet, wynikające z funkcji prokreacyjnej (1911, s. 235). Przekonywała, że kobiety mają predyspozycje – i niejako społeczny obowiązek przejścia odpowiedzialności za zapewnienie właściwych pod względem zdrowotnym, higienicznym i moralnym warunków wychowania dzieci. Warunkiem *sine qua non* był właściwy wybór męża i ojca swych dzieci oraz partnerskie relacje w małżeństwie, opartym na równości i wzajemnej uczciwości (Gawin, 2015, s. 159). Przekonywała, że rozwój nauki na przełomie XIX i XX wieku, a szczególnie postęp wiedzy medycznej powinien wyznaczać nowoczesne, prawno-lekarskie regulacje w zakresie życia rodzinnego. Oczekiwała kontrolowania zdrowia kandydatów do małżeństwa w imię troski o zdrowie dzieci, a w konsekwencji – jakość populacji. Za konieczne uważała wprowadzenie precyzyjnych dyspozycji prawnych, dotyczących zawierania małżeństwa, podobnie jak odpowiednie przepisy szczegółowo określały prawa majątkowe i spadkowe. Przy okazji zwracała uwagę na nieuprzywilejowaną pozycję kobiety w zakresie praw cywilnych, ograniczenia jej swobody i niezależności „jako żony, jako matki i jako obywatelki swego narodu” (Budzińska-Tylicka, 1911, s. 238). Oczekując wprowadzenia obowiązkowych świadectw przedślubnych, przekonywała, że ochroni to kobiety przed zarażeniem przez mężów chorobami wenerycznymi; było to powszechnym problemem, z uwagi na korzystanie przez mężczyzn z usług prostytutek. Wobec braku tego rodzaju formalno-prawnych regulacji „to

my rodzice – to my matki wszelkimi sposobami powinniśmy wytworzyć takie obyczajowe prawo i żądać od naszych przyszłych zięciów świadectw zdrowia – z całym doniosłym zrozumieniem celowości takiego świadectwa przez nasze córki” (Budzińska-Tylicka, 1912, s. 3). Za jedno z najważniejszych zadań nowoczesnego społeczeństwa uznawała zapewnienie wsparcia kobietom w godzeniu licznych obowiązków, a przede wszystkim połączeniu pracy zawodowej z macierzyństwem. Zwracała także uwagę na konieczność respektowania prawa kobiet do kontrolowania prokreacji i decydowania o liczbie dzieci (Budzińska-Tylicka, 1911, s. 238). Jej zdaniem nowoczesne macierzyństwo musiało być macierzyństwem świadomym, co oznaczało żądanie odejścia od redukowania kobiet do funkcji reprodukcyjnej i opiekuńczej, typowego dla epoki wiktoriańskiej (Gromkowska-Melosik, 2013, s. 38).

Aniela Szycówna i Iza Moszczeńska – popularyzatorki wiedzy pedagogicznej wśród matek

W konstrukcji nowoczesnego macierzyństwa na początku XX wieku eksponowano zadania wychowawcze matek, które w ich realizacji miały opierać się nie tylko na „wynikających z natury” predyspozycjach – wśród pedagogów uważanych za należące immanentnie do sfery kobiecości, ale także na fachowej wiedzy z zakresu pedagogiki oraz psychologii dziecka. W popularyzacji nowoczesnej wiedzy pedagogicznej wśród matek w Królestwie Polskim najważniejszą rolę odegrały Aniela Szycówna i Iza Moszczeńska. Obie podkreślały konieczność samokształcenia matek dla skutecznej realizacji stawianych przed nimi zadań na rzecz edukacji dzieci. W zakresie form upowszechniania wiedzy największe znaczenie odegrały poradniki i artykuły prasowe pedagożek. Moszczeńska przetłumaczyła na język polski kilka książek o wychowaniu, w tym pracę Ellen Key. Opublikowała kilka poradników dotyczących wychowania, adresowanych do rodziców, w tym *Zasady wychowania*, które kierowała „w pierwszym rzędzie dla myślących i sumiennych matek, świadomych doniosłego znaczenia swej pracy i szukających wytycznej linii, według której mogłyby nią pokierować” (Moszczeńska, 1907, s. 4). Artykuły dotyczące wychowania dzieci w rodzinie zamieszczała na łamach prasy społeczno-kulturalnej w Kongresówce, w tym m.in. w *Prawdzie*, *Głosie*, *Złotym Rogu* oraz w codziennych gazetach, a także w czasopiśmie galicjskich i poznańskich. Szycówna koncentrowała się na badaniach i publikacjach naukowych, wydała wiele prac metodycznych, adresowanych raczej do nauczycieli niż matek. Jednocześnie postulując konieczność troski o rozwój badań naukowych nad dzieckiem, podkreślała praktyczne znaczenie wiedzy z zakresu pedagogiki i psychologii dziecka nie tylko dla nauczycieli i wychowawców, ale także rodzi-

ców. Bezpośrednio do rodziców pisała w przeznaczonym dla nich dodatku czasopisma dla dzieci *Moje Pisemko*; popularyzowała tam wiedzę o rozwoju dzieci, udzielała porad dotyczących higieny, edukacji domowej, zabawek i książek dla dzieci (Michalski, 2017, s. 18). O etosie macierzyństwa, wychowawczej i społecznej roli matek pisała w pracy *Kobieta w pedagogice: matka* (Szcówna, 1908).

Drugą popularną formą upowszechniania przez pedagożki wiedzy o roli matek w nowoczesnym społeczeństwie były odczyty, pogadanki i prelekcje. Wielkie zasługi w organizacji tego rodzaju spotkań miała Szcówna. Z jej inicjatywy na początku XX wieku zorganizowano w Warszawie szereg „wieców matek”, w czasie których dyskutowano o reformach w wychowaniu szkolnym i domowym (Bołdyrew, 2016, s. 202). Szcówna zabiegała o zainteresowanie uczonych oraz działaczek i działaczy społecznych uczestnictwem w wiecach, oraz wykładach i odczytach, organizowanych w ramach towarzystw kulturalnych, oświatowych i naukowych, których była członkinią. I tak na przykład w 1911 roku o wystąpienie z prelekcją w czasie serii odczytów, organizowanych przez VII Oddział Kultury Polskiej, prosiła działaczkę ruchu kobiecego Cecylię Walewską. Odczyty miały dotyczyć historii instytucji społeczno-wychowawczych oraz współczesnego stanu opieki nad dziećmi na ziemiach polskich i za granicą. W liście z 2 listopada 1911 roku Szcówna prosiła Walewską o wygłoszenie odczytu, dotyczącego roli kobiet w działaniach opiekuńczo-wychowawczych wobec dzieci ubogich i zaniedbanych (Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum K. Walewskiego, k. 2). Działalność wykładową i odczytową prowadziła także Moszczeńska; problemy wychowawczej roli matek, znajomość przez nie współczesnych zagadnień pedagogicznych łączyła z problematyką sytuacji kobiet i postulatami ich emancypacji.

Pod względem treści przekaz pedagożek na temat rodzicielstwa kobiet wielokrotnie odwoływał się do przeświadczenia o wynikającej „z natury” predyspozycji matek do działań oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych. Łączyło się to z przekonaniem, że kobiety powinny być aktywne w wymiarze szerszym niż życie rodzinne. Uznano je za predestynowane do ról opiekunek i wychowawczyń w placówkach dla dzieci osieroconych, opuszczonych, zaniedbanych. Tworzyło to perspektywę postępującej w okresie po I wojnie feminizacji zawodów związanych z edukacją (Kałwa, 2001, s. 57), a jednocześnie upowszechniało idee uspołecznienia opieki i wychowania dzieci. Przywołując często pojawiający się w dyskusjach argument o pozytywnych wartościach wnoszonych przez kobiety do życia publicznego, pedagożki podkreślały nie tyle (czy nie tylko) ich zalety moralne, co fachową wiedzę, zdobywaną dzięki samokształceniu i doświadczeniu. Szcówna eksponowała walory społecznikowskiej aktywności matek, działających w ruchu oświatowym na rzecz osób z niższych warstw społecznych, które organizowały stowarzyszenia matek oraz wygłaszały odczyty i pogadanki z pedagogiki i higieny. Oceniała, że „dzisiejsza matka-Polka jest prawdziwą matką obywatelką, pracującą dla przyszłości narodu” (Szcówna, 1908, s. 45).

Wychowawczej pracy kobiet na rzecz dzieci w rodzinie oraz w instytucjach opiekuńczych i oświatowych nadawano wymiar społeczny i obywatelski. Pedagożki podkreślały wagę i złożoność procesu edukacji, zwracały uwagę na humanistyczny i obywatelski wymiar wychowania i socjalizacji dziecka. Moszczeńska pisała: „całe wychowanie dziecka i całe życie jednostki dojrzałej powinno do tego zmierzać, by rozwinąć w sobie człowieka w najwyższym znaczeniu tego wyrazu” (1904a, s. 10). Szycówna podkreślała konieczność profesjonalnego przygotowania (się) matek do prowadzenia procesu wychowawczego, mającego na celu „z każdego dziecka uczynić człowieka prawdziwie godnego tej nazwy i świadomego swych zadań obywatela kraju. Taka praca wymaga wiedzy, umiejętności i charakteru, stojących na wysokości tej wielkiej misji” (Szycówna, 1908, s. 5–6). W adresowanych do matek poradnikach, odczytach, wykładach, tekstach prasowych obie pedagożki poruszały zagadnienia dotyczące działań opiekuńczych, problemów socjalizacji, wychowania i kształcenia dziecka w wieku przedszkolnym i szkolnym, podkreślając konieczność odejścia od tradycyjnych, uznanych za anachroniczne i szkodliwe metod. Krytykowały np. stosowanie kar fizycznych, przemoc psychiczną, nadopiekuńczość macierzyńską, zaniedbywanie, hipokryzję w wychowaniu moralnym i religijnym, zwracały uwagę na potrzebę troski matek o wychowanie fizyczne (Moszczeńska, 1898; Szyc, 1904).

Zagadnieniem wielokrotnie podejmowanym przez Moszczeńską była kwestia wychowania seksualnego (Nawrot-Borowska, 2016), którą uważała za obszar działań szkoły i rodziny, a w szczególności sposób – matki. Jej publikacje otwierały dyskusję o dojrzewaniu seksualnym młodzieży i związaną z nim przestrzenią działań wychowawczych (Jakubiak i Nawrot-Borowska, 2018, s. 35). Wyniki badań nad źródłami wiedzy o seksualności dorastających chłopców przedstawiła w pracy *Czego nie wiemy o naszych synach* (Moszczeńska, 1904b). Szczególnie istotną rolę w popularyzacji idei edukacji seksualnej odegrały jej dwa poradniki: *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna* (Moszczeńska, 1904a) oraz *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych: wskazówki dla matek* (Moszczeńska, 1904c). Książki te zostały opublikowane w ramach serii *Książki dla Wszystkich* wydawnictwa M. Arcta. Napisała także książkę dla nastolatek *Zdradne sieci. Przestroga dla dziewcząt* (Moszczeńska, 1912). Poruszała w niej problem prostytucji, „handlu żywym towarem”, wywożenia dziewcząt i kobiet do zagranicznych domów publicznych. W poradnikach i tekstach publicystycznych podkreślała, że wychowanie adolescentek powinno nauczyć je radzenia sobie także w trudnych sytuacjach. Przygotowanie dorastającej dziewczyny do życia w świecie nowoczesnym, niewolnym od zagrożeń i trudnych wyzwań Moszczeńska przedstawiała jako zadanie wychowawcze i misję matki. Szczególna rola kobiet w wychowaniu adolescentów wynikała jej zdaniem także z bliższej, diadykcyjnej relacji dorastających dzieci z matką niż ojcem. We wspomnieniach pisała o sytuacji podczas strajku szkolnego:

Wszystkie matki oświadczyły się za dalszym strajkiem, stanęły po stronie młodzieży. Ojcowie zwracali uwagę na wielkie ryzyko akcji, na złamanie przyszłości tej młodzieży [...]. Na ogół opinia matek wzięła górę. Lepiej wtajemniczone w warunki życia szkolnego swych dzieci, gruntownie znające ich psychikę – stanęły od razu na ich punkcie widzenia (Rękopisy, 406-a/7, s. 242).

Zakończenie

Nowoczesny model opieki i wychowania dziecka, mający zapewniać wysoką jakość w wymiarach praktycznym i społecznym, zakładał konieczność edukowania (się) matek, stałe podnoszenie wiedzy i kompetencji w oparciu na ustaleniach medycyny, higieny, pedagogiki i psychologii (Bołdyrew, 2019, s. 77). W konstrukt nowoczesnego macierzyństwa wpisany był wysoki stopień krytycyzmu wobec tradycyjnego modelu opieki i wychowania, co łączyło się z zakwestionowaniem wartości „ludowych” praktyk macierzyńskich. Wzrosła społeczna presja wobec matek, które czyniono odpowiedzialnymi za zdrowie, edukację, samodzielność i szczęście dziecka. Udział kobiet – ekspertek w zakresie medycyny i pedagogiki w popularyzacji nowoczesnego, opartego na wiedzy specjalistycznej modelu macierzyństwa tylko w pewnym stopniu mógł łagodzić paternalistyczny wydźwięk działań na rzecz profesjonalizacji działań opiekuńczo-wychowawczych. Unowocześnienie praktyk macierzyńskich utożsamiano z poddaniem ich kontroli specjalistów, wśród których zdecydowaną większość stanowili mężczyźni. Koncepcje niektórych przywołanych w niniejszym tekście ekspertek – w największym stopniu dotyczyło to Budzińskiej-Tylickiej – przełamywały stereotypy kultury patriarchalnej i monopolu męskich profesjonalistów.

Przypomniane w tekście działaczki nie stanowiły jednolitej grupy. Różniło je pochodzenie społeczne i narodowościowe. Reprezentowały odmienne światopoglądy – niektórym bliżej było do idei działalności społecznej i oświatowej w myśl koncepcji „pracy organicznej”, inne sympatyzowały z socjalistami. Różne były ich własne doświadczenia rodzicielstwa – w przedstawianej grupie były kobiety bezdzietne (Szycówna, Szczawińska) i mające dzieci; część z nich doświadczała samodzielnego macierzyństwa, po śmierci męża, jak było to u Moszczeńskiej lub po rozpadzie małżeństwa, jak w przypadku Budzińskiej-Tylickiej i Tomaszewicz-Dobrowskiej. Niektóre – jak Biehler i Budzińska-Tylicka – w publikacjach odwoływały się do własnych doświadczeń macierzyńskich; we wspomnieniach wiele pisała o tym Moszczeńska. Poza wymiarem merytorycznym ich działalność niosła także inny przekaz – pokazywała, że kobieta ma intelektualny potencjał, by skończyć studia, zdobyć zawód, wykonywać pracę zawodową, a jednocześnie spełniać się w roli żony i matki.

Wszystkie specjalistki, dzieląc fachowe poglądy męskiego grona ekspertów, zdecydowanie większą uwagę zwracały na konieczność troski o podmiotowość kobiet w rodzinie i społeczeństwie. Choć ich działania były zorientowane na tradycyjne wartości rodzinne, dostrzegały ambiwalencje postaw wobec macierzyństwa. W przeznaczony dla dziewcząt pracy, wydanej pod redakcją Szykównej, Anna Grudzińska, literatka, dziennikarka i nauczycielka pisała:

nie wszystkie kobiety zostają matkami, nie wszystkie matki zostały nimi z powołania. Dawniej sądzono, że właśnie do tej roli stworzona jest każda kobieta i mylono się. Sądzono, że każda kobieta będzie umiała swe dziecko wychować, skoro je ma – tu mylono się także (Grudzińska, 1914, s. 6).

Problemy konstruowania macierzyństwa w warunkach nowoczesności, znaczenia zawodowych i osobistych doświadczeń ekspertek i działaczek oświatowych dla ich definicji rodzicielstwa, interioryzacja nowoczesnych norm i praktyk przez matki, medykalizacja i pedagogizacja dzieciństwa jako konsekwencje poddania praktyk macierzyńskich nadzorowi nauki wymagają dalszych badań, prowadzonych z wykorzystaniem różnych założeń teoretycznych i metodologicznych. Macierzyństwo, traktowane jako zmieniająca się w czasie społeczno-kulturowa konstrukcja, było przedmiotem wielu analiz przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych (Hryciuk i Korolczuk, 2014, s. 275–278). Warto, by konstrukt nowoczesnego macierzyństwa i mit matki-Polki stały się przedmiotem krytycznych analiz i interpretacji także historyków wychowania.

Bibliografia

Materiały rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum K. Walewskiego z Tubądzina, sygn. 86.
Archiwum Państwowe w Warszawie, Zbiór Korotyńskich, sygn. 25/247; 465; 1646; 2491.

Główna Biblioteka Lekarska, Materiały dotyczące Anny Tomaszewicz-Dobroskiej, Justyny Budzińskiej-Tylickiej, Matyldy Biehler, Zofii Garlickiej, Wandy Szczawińskiej.

Rękopisy Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Iza Moszczeńska-Rzepecka, Wspomnienia i listy z lat 1864-1914-1941, nr akc. 406-a/7.

Publikacje

Biehler M. (1914a). *Hygiena dziecka*. Warszawa: Gebethner i Wolff.

Biehler M. (1914b). O wychowaniu fizycznym dzieci: (kąpiele słoneczno-powietrzne, sporty). *Dziecko*, 6, 361–363; 7, 417–421; 8–9, 484–490.

- Bołdyrew A. (2016). *Spółczesność Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bołdyrew A. (2017). Rola poradników lekarzy i higienistów w upowszechnianiu wiedzy o zdrowiu matki i dziecka na ziemiach polskich w XIX i na początku XX w. W: A. Magowska, K. Pękacka-Falkowska (red.), *Wybrane problemy historii medycyny: pięć perspektyw*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego.
- Bołdyrew A. (2019). Nowoczesność, edukacja, młode pokolenie w perspektywie badań historyczno-pedagogicznych. *Wychowanie w Rodzinie*, 2, 65–79.
- Budzińska-Tylicka J. (1909). *Hygiena kobiety i kwestie społeczne z nią związane*. Warszawa: Towarzystwo Akc. S. Orgelbranda Synów.
- Budzińska-Tylicka J. (1910a). O konieczności reformowania fizycznego wychowania dziewcząt. *Ster*, 1, 10–12.
- Budzińska-Tylicka J. (1910b). Zadania kobiety w higienie życia codziennego. *Bluszcz*, 9, 96–97; 10, 105–106.
- Budzińska-Tylicka J. (1911). Macierzyństwo wobec równouprawnienia kobiety. *Ster*, 7, 235–238.
- Budzińska-Tylicka J. (1912). Z higieny małżeństwa. *Ster*, 9, 2–3.
- Budzińska-Tylicka J. (1913). Hodowanie zdrowych dzieci. *Dziecko*, 2, 87–90.
- Dormus K. (2015). U progu społecznej dyskusji o macierzyństwie świadomym na ziemiach polskich przełomu XIX i XX wieku. *Wychowanie w Rodzinie*, 12, 255–270.
- Falkowska J. (2019). Wizja szkoły, nauczyciela i wychowania w propozycjach reform oświatowych Izabeli Moszczeńskiej (1864–1941). W: W. Szulakiewicz, D. Grabowska-Pieńkosz, J. Falkowska, *Z myślą o Niepodległej. Polska myśl pedagogiczna przełomu XIX i XX wieku i okresu międzywojennego*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Gawin M. (2015). *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Gromkowska-Melosik A. (2013). *Kobieta epoki wiktoriańskiej. Tożsamość, ciało i medykalizacja*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
- Grudzińska A. (1914). O powołaniu kobiety. W: A. Szyk (red.), *Dziewczę polskie: książka zbiorowa dla dorastających pańien*. Warszawa – Lwów: E. Wende i Spółka.
- Hryciuk R.E., Korolczuk E. (2014). Macierzyństwo. W: M. Rudaś-Grodzka, K. Nadana-Sokołowska, A. Mroziak i in. (red.), *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Jakubiak K., Nawrot-Borowska M. (2018). Idee i postulaty wychowania rodzinnego oraz edukacji domowej w świetle polskiego piśmiennictwa pedagogicznego od końca XVIII do początku XX wieku. *Kultura – Przemiany – Edukacja*, 6, 22–45.

- Kałwa D. (2001). *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Jagiellonica”.
- Kuźma-Markowska S. (2018). *Dziecko, rodzina i płeć w amerykańskich inicjatywach humanitarnych i filantropijnych w II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Michalski G. (2017). The Circumstances of the Origin and the First Years of My Little Newspaper (1902–1905) [Okoliczności powstania i pierwsze lata Mojego Pisemka (1902–1905)]. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 4, 11–26.
- Michalski S. (1968). *Działalność pedagogiczna Anieli Szycówny*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Moszczeńska I. (1898). Niedole dziecięce. *Goniec Łódzki*, 222, 1; 223, 1.
- Moszczeńska I. (1904a). *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Moszczeńska I. (1904b). *Czego nie wiemy o naszych synach. Fakta i cyfry dla użytku rodziców*. Warszawa: K. Kowalewski.
- Moszczeńska I. (1904c). *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych: wskazówki dla matek*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Moszczeńska I. (1907). *Zasady wychowania*. Warszawa: Księgarnia Naukowa.
- Moszczeńska I. (1912). *Zdradne sieci. Przestroga dla dziewcząt*. Warszawa: C. Walewska.
- Nawrot-Borowska M. (2016). „Grzech tajemny”. Problematyka seksualności dzieci w świetle poradników z II połowy XIX i początku XX wieku. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 1, 79–100.
- Szczawińska W. (1918). Higiena społeczna w życiu matki i dziecka. W: J. Budzińska-Tylicka (red.), *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie w roku 1917*. Warszawa: Drukarnia „Głosu Narodu”.
- Szyc A. (1904). Udział kobiet w wychowaniu fizycznym i konieczność przygotowania się do tej roli. *Zdrowie*, 9, 719–736.
- Szycówna A. (1908). *Kobieta w pedagogice: matka*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Tomaszewicz-Dobrska A. (1912). *Sprawozdanie z działalności Przytułku Położniczego 2-go za cały okres jego istnienia od 17 listopada 1882 r. do 1 lipca 1911 r.* Warszawa: K. Kowalewski.
- Zasztowt L. (1989). *Popularyzacja nauki w Królestwie Polskim 1864–1905*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.